

Główna broń szatana

Misja Pielgrzymów św. Michała

Melvin Sickler

Przemówienie wygłoszone podczas 72. Międzynarodowego Kongresu Pielgrzymów św. Michała w Rougemont, w Kanadzie 4 września 2011 r.

Chcę wyrazić radość, jaką czuję w moim sercu z powodu obecności czterech biskupów i czterech arcybiskupów z Afryki, jak też innych przedstawicieli duchowieństwa i świeckich, którzy przybyli na Kongres, by reprezentować swoje diecezje i kraje. Uczestniczyli oni w tygodniu naukowym i wykazali głębokie zainteresowanie naszym Dzielom dotyczącym reformy monetarnej. Obecność duchownych z Afryki wpłynęła na nas budująco i dodała sił do dalszej pracy, za co serdecznie dziękujemy.

Przeprowadziliśmy już wiele sesji naukowych z udziałem duchowieństwa afrykańskiego i musimy zauważyć, że każdy biskup, który w nich uczestniczył, w pełni aprobował nasze Dzielo propagowania filozofii Kredytu Społecznego na świecie. Zaczynają oni rozumieć, że międzynarodowi bankierzy są wielkimi złodziejami, którzy używają wszelkich środków, by wywoływać depresję, wojny i krachy ekonomiczne dla swoich własnych korzyści finansowych i że nie ma potrzeby istnienia głodu i skrajnego ubóstwa w obliczu obfitości dóbr.

Na naszych sesjach naukowych i w naszych publikacjach dotyczących Kredytu Społecznego wyjaśniamy, jak banki tworzą pieniądze z niczego i jak rządy wszystkich krajów powinny odzyskać władzę tworzenia pieniędzy bez odsetek dla swoich obywateli. Możemy powiedzieć, że Kredytowcy Społeczni docierają do korzeni problemu ubóstwa, którym jest zadłużający system monetarny każdego kraju.

Oczywiście nie musimy jechać do Afryki, żeby znaleźć ubóstwo; mamy je na własnym podwórku. Tego lata [2011 r.] spędziłem cztery miesiące w Kalifornii, Nowadzie i centralnej Kanadzie, z moim współbratem Pascalem Richardem, wykonując pracę apostołską MICHAELA. Odwiedziliśmy wielu ludzi, którzy znajdują się pod presją poważnych obciążeń finansowych, a wielu z nich jest na krawędzi utraty środków do życia i swoich domów. Dobrze rozumieli, kiedy wyjaśnialiśmy im, że musimy pracować, żeby naprawić system finansowy, że nie ma potrzeby życia w takim stresie, w obawie o to, jak zapłacić rachunki i zapewnić podstawowe potrzeby życiowe swoich rodzin.

Kościół posiada swoją naukę społeczną, ale tak niewiele wie coś na ten temat. I gdzie indziej poza publikacjami MICHAELA można znaleźć zdrowe rozwiązanie zastosowania nauki społecznej Kościoła katolickiego w życiu, by zmniejszyć ubóstwo na świecie?

Temat tegorocznego Kongresu został dobrze wy-

brany: edukować populację na temat przyczyn ubóstwa, żeby rozumnie je pokonać. Kiedy byliśmy w Kalifornii i Nowadzie tego lata [2011 r.], śledziliśmy ostatnie dane na temat kryzysu zadłużenia Stanów Zjednoczonych. Widzieliśmy wszystkich tych polityków-intelektualistów, drapiących się w głowy i próbujących znaleźć rozwiązanie. Wszystko, co mogli zaproponować, to pożyczyć więcej pieniędzy na procent. Albo urobiono ich tak, żeby bronili obecnego systemu finansowego, albo są członkami elitarnych organizacji, takich jak Komisja Trójstronna i klub Bilderberg, których jedynym celem jest bankrutstwo każdego kraju, żeby doprowadzić do Nowego Porządku Świata, z jednym rządem światowym. Ani jeden z tych polityków nie powiedział ani słowa o położeniu kresu zadłużającemu systemowi monetarnemu Rezerwy Federalnej Stanów Zjednoczonych i o tym, że kraj powinien odzyskać władzę tworzenia swoich własnych pieniędzy bez odsetek. Wszystkie decyzje, jakie podejmowali służyły obronie tego zadłużającego systemu.

Kilka lat temu napisałem artykuł dla MICHAELA, w którym ubolewałem nad tym, że narodowy dług Stanów Zjednoczonych osiągnął dwa biliony dolarów. Dzisiaj, w 2011 r., federalny dług USA wynosi ponad 14 bilionów dolarów. W tak krótkim czasie dług lawinowo wzrósł do wielkości, które są całkowicie niewyobrażalne. Długi mogą zostać wymazane z ksiąg bankowych, ale dług nie może nigdy zostać spłacony. Jest nawet przepowiedziane, że ostatecznie wybuchną w Stanach Zjednoczonych rozruchy, zwłaszcza gdy upadnie dolar amerykański.

I tutaj znowu, jeśli będziemy przekazywać ludziom wiedzę na ten temat poprzez nasze czasopisma i wydania bezpłatne, będą oni rozumieli przyczyny problemu i znali rozwiązanie, by go naprawić. Nie będzie potrzeby rozruchów, które nie rozwiążą absolutnie niczego! Żeby edukować ludzi, potrzebujemy apostołów, którzy mają rozwiązanie, są ludźmi prawymi, nie obawiającymi się wyjść na zewnątrz, kiedy jest zimno i kiedy jest gorąco, nie bojącymi się ponosić ofiar, mającymi przekonania, ludźmi, którzy nauczyli się ponosić odpowiedzialność, by propagować wielkie światło Kredytu Społecznego wokół siebie. Nie wykonujemy tej pracy apostołskiej tylko dla siebie, wykonujemy ją, ponieważ kochamy naszych bliźnich, bo kochamy Boga, ponieważ troszczymy się o nasze siostry i braci na świecie, którzy głodują, są eksploatowani

i którzy także mają prawo do zasobów naturalnych, danych przez Boga wszystkim.

Obecni tutaj dziś biskupi z Afryki wiedzą faktycznie, czym jest ubóstwo. Rozumieją, że tysiące ludzi w ich krajach umiera każdego dnia z głodu, nie dlatego, że brakuje żywności, ale dlatego, że ludzie nie mają odpowiedniej siły nabywczej, żeby tę żywność otrzymać.

Kiedy kilka lat temu przybył na nasze seminarium naukowe przedstawiciel z Ghany, mówił on wtedy: „W moim kraju nie chcemy, żeby Zachód przysyłał nam żywność. My mamy żywność. Potrzebujemy dywidendy Kredytu Społecznego, żeby ludzie mogli kupić pożywienie, które posiadamy”. Tu także jest kwestia edukacji ludzi, żeby mogli zażądać naprawy systemu finansowego.

Często myślę o prezydencie Johnie F. Kennedy, który zaczął tworzyć wolne od długu pieniądze nazwane banknotami Stanów Zjednoczonych i bez odsetek wprowadził je w obieg w swoim kraju. To, co zrobił prezydent Kennedy było bardzo szlachetne, bardzo honorowe, ale popełnił on błąd, pracując we własnym imieniu i nie mówiąc Amerykanom, co robi. Wszystko, co musiała zrobić finansjera, to pozbyć się Kennedy'ego, a Stany Zjednoczone wróciły do tego samego starego systemu zadłużającego pieniądza, do banknotów Rezerwy Federalnej, które wszystkie pożyczane są na procent.

Tak, musimy edukować ludzi na świecie na temat reformy monetarnej. Musimy utworzyć nową elitę Kredytowców Społecznych na całym świecie, którzy byliby z kolei odpowiedzialni za edukację na temat tego ważnego zagadnienia, tych, którzy znajdują się w ich otoczeniu. Jak edukować tych wokół nas? Przez zdobywanie prenumeratorów naszych czasopism i rozprowadzanie naszych bezpłatnych wydań wśród wszystkich, których spotykamy.

Kiedy prowadzimy naszą krucjatę od drzwi do drzwi, zo-

stawiamy u każdego bezpłatne wydania MICHAELA. A gdy spotykamy kogoś, kto jest zainteresowany naszą pracą, dajemy mu większą ich ilość, żeby rozprowadził je w swoim otoczeniu. Gdyby każdy potraktował poważnie pracę MICHAELA, moglibyśmy łatwo dotrzeć do społeczeństwa z prawdą, jaką znajdujemy w tym czasopiśmie.

Nie musimy się obawiać rozprowadzania wydań bezpłatnych o Kredycie Społecznym. Są one bardzo ważne! Nie obrażamy Nieba, pracując dla sprawiedliwości, ponieważ pracujemy, żeby nakarmić głodnych, przydziać nagich, wykonując posługę miłosierdzia przez pracę nad wprowadzeniem dywidendy Kredytu Społecznego dla wszystkich. W rzeczy samej, zyskujemy olbrzymie wyróżnienie, rozprowadzając publikacje o Kredycie Społecznym, ponieważ pracujemy z miłości do naszego bliźniego i dla budowy Królestwa Niepokalanej na ziemi.

Zawsze mówię ludziom, że główną bronią szatana, by dostać się do dusz ludzkich, jest zadłużający system pieniądza. Zastanówmy się nad tym przez chwilę. Każdy potrzebuje pieniędzy do życia, ale jeśli pieniądze są kontrolowane, my wszyscy jesteśmy kontrolowani!

Wszędzie, gdzie jedziemy wzdłuż Stanów Zjednoczonych i Kanady, widzimy wielkie wieże telefonii komórkowej. Ludzie mówią, że potrzebujemy tych wież, żeby używać naszych telefonów komórkowych. Myślałem o tym tak samo. Ale w końcu przyszło mi do głowy, że jeśli wieża może wykryć mikroczip w telefonie komórkowym, może ona także wykryć mikroczip wszczepiony człowiekowi. Wiemy, że szatan ma w planie wszczepienie mikroczipu każdemu człowiekowi, żyjącemu na Ziemi, w celu dokonywania transakcji kupna i sprzedaży. Ale będzie to znak Antychrysta. Ci, którzy otrzymają ten znak, wyrzekną się swojej wiary chrześcijańskiej! Ale bez tego mikroczipu nie będziemy mogli publicznie niczego kupić ani sprzedać, ponieważ cała gotówka i wszystkie czek i karty kredytowe nie będą miały już żadnej wartości.

Żyjemy w bardzo poważnych czasach. Technologia potrzebna do wprowadzenia rządu światowego jest już gotowa i wszyscy to widzimy. Czy możemy więc usiąść i nic nie mówić? Czy możemy wszystko zignorować i udawać, że się nic nie wydarzy?

Szatan ma plan światowej kontroli, a Niebo ma plan światowego pokoju; staje się to coraz bardziej oczywiste. Pytanie brzmi: czy będziemy aktywni i pomożemy Niebu, wykonując nasze zadanie dotarcia do możliwie największej ilości dusz, zanim stracimy wolność?

Wszędzie, gdzie idziemy, są ludzie potrzebujący naszych odwiedzin. Wszędzie, gdzie idziemy, znajdujemy ludzi, którzy nie praktykują swojej wiary, którzy zaniedbali modlitwy i którzy dźwigają swoje ciężkie, codzienne krzyże. Znajdujemy ludzi, którzy szukają odpowiedzi, prawdziwych odpowiedzi na to, co dzieje się w naszym szalonym świecie. Znajdujemy ludzi, którzy są bardzo zdezorientowani.

Błogosławiony papież Jan Paweł II często mówił o nowej ewangelizacji, żeby dotrzeć do naszych sióstr i braci. Często mówił o świeckich, podejmujących odpowiedzialność za pracę dla sprawiedliwości i zbawienia dusz.

Dusze, którym pomagamy się uratować, będą występować błagalnie w naszym imieniu przed sądnym tronem



► Boga. Św. Grzegorz powiedział kiedyś, że powinniśmy zyskać tyle koron, ile dusz zdobyliśmy dla Boga. W Ewangelii św. Mateusza (Mt 5,16) czytamy: „*Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie*”.

Z doświadczenia wiemy, że nie zawsze jest łatwo iść na zewnątrz i wykonywać pracę apostołską w deszczu, w upale, czy na mrozie. Nie zawsze jest łatwo zajmować twarde stanowisko w różnych kwestiach i być publicznym świadkiem tego, w co stanowczo wierzymy. Ale to są właśnie ofiary, które chętnie ponosimy.

Kiedy idziemy od drzwi do drzwi z krucjatą różańcową, nie zawsze mamy wielkie wyniki. Nie zawsze jesteśmy przyjmowani z otwartymi ramionami. Ale zawsze, kiedy wychodzimy na zewnątrz, wiemy, że docieramy do dusz z naszymi modlitwami, naszym przykładem, naszymi ofiarami i naszymi bezpłatnymi publikacjami. Nic nie jest stracone, kiedy ktoś poświęcił swoje życie Maryi Niepokalanej! Albowiem nic, co robimy w imię Ojca i z miłości do Ojca, nie pozostanie niedocenione! Pokornie idziemy od drzwi do drzwi, a prowadzi nas moc „Zdrowaś Maryja”, którą odmawiamy w domach, bo wiemy, że ci, którzy wykonują posługę apostołską przynoszą wielkie błogosławieństwa z Nieba dla swoich rodzin i swoich krajów.

Kiedy odwiedzamy rodziny, zawsze podkreślamy wagę codziennej modlitwy Różańcowej. Ile razy Maryja Niepokalana powtarzała, że Różaniec jest największą bronią, jaką posiadamy przeciwko naszym wrogom. Jest to duchowy pokarm dusz. Matka Boża przyrzekła nawet, że ten, kto pozostaje wierny Różańcowi, nie zginie. Ile racji miała siostra Łucja z Fatimy, kiedy stwierdziła, że „ponieważ Niepoka-

łana Dziewica przypisywała tak wielką skuteczność Różańcowi, nie istnieje żaden problem materialny czy duchowy, narodowy czy międzynarodowy, którego nie można by rozwiązać przez Różaniec i nasze ofiary”.

W swoim ostatnim kazaniu kardynał Mindszenty, który tak wiele wycierpiał dla Kościoła Chrystusowego, powiedział: „Dajcie mi milion rodzin z Różańcami w rękę, wzniesionymi ku Maryi.... Będą one militarną siłą, skierowaną nie przeciwko innym ludziom, ale walczącą dla całej ludzkości o jej dobro i uzdrowienie. Potrzebujemy Różańca miłości. Dlatego nieśmy Różaniec od rodziny do rodziny. Z Różańcem w rękę pokonamy samych siebie, nawrócimy grzeszników, odbędziemy pokutę za nasz kraj i z pewnością osiągniemy miłosierne, łagodne i łaskawe Serce Maryi”.

Musimy połączyć modlitwę z działaniem! Wśród masy ludzi mamy teraz tylko niewielu tych, którzy podejmują wysiłek pracy apostołskiej; inni patrzą na nich i czekają. Gdyby ta mała grupa została jeszcze bardziej zredukowana, MICHAEL byłby zmuszony do zakończenia swojej działalności. Nikt sobie tego nie życzy. A jednak tak mogłoby się stać. Potrzebujemy więcej apostołów, żeby zwyciężyć.

Potrzebujemy więcej Kredytowców Społecznych, którzy zdecydują się być faktycznie aktywni. Każdy Kredytowiec wie, że wszystko, czego potrzeba dla triumfu zła, to to, żeby dobrzy ludzie nic nie robili! Kredytowcy Społeczni! Wszyscy otrzymaliśmy wielkie łaski! Wszyscy zostaliśmy wybrani przez Niebo do tej wielkiej misji! Pozostajmy wierni Działu MICHAELA. Niech rok 2012 będzie najlepszym rokiem naszej apostołskiej pracy. Niech Bóg was wszystkich błogosławi. ✠

Melvin Sickler

Roczniki dwumiesięcznika MICHAEL

Jest już w sprzedaży czwarta część roczników MICHAELA z lat 2009-2010. Solidnie zszyte i pięknie oprawione zieloną skórą w formacie: 29,5 cm x 42 cm. stanowią niesamowitą okazję i wygodę. Można je nabywać w naszych biurach w cenie \$50 / 110 zł. (koszt przesyłki wliczony). Istnieje również możliwość nabycia trzeciej części (2006-2008), drugiej części (2003-2005) i pierwszej części roczników z lat 1999-2002 w tej samej cenie. Edycje limitowane. ZAMÓW JUŻ DZIŚ!



Nowa książka Alaina Pilote'a „Kredyt Społeczny w 10 lekcjach”

System finansowy musi służyć ludziom

Przedstawiamy naszym Czytelnikom nową książkę wydaną przez Wydawnictwo MICHAEL. Jest to bardzo przystępnie napisany i opracowany przez naszego kolegę redakcyjnego Alaina Pilote'a wstęp do Kredytu Społecznego. Książka nosi tytuł „Kredyt Społeczny w 10 lekcjach” i podtytuł „Kredyt Społeczny a katolicka nauka społeczna”. Czytelnicy MICHAELA znają tę problematykę, ponieważ w naszym dwumiesięczniku zamieszczamy w każdym numerze artykuły poświęcone Kredytowi Społecznemu – doktrynie nowej ekonomii, ekonomii sprawiedliwości, która stanowi zastosowanie chrześcijaństwa w życiu. Stworzył ją i w 1918 r. przedstawił jej zasady Clifford H. Douglas (1879-1952), szkocki inżynier i ekonomista. W systemie Douglasa monopol tworzenia pieniądza, jaki teraz znalazł się podstępnie w prywatnych rękach małej grupy bankierów, którzy zdobyli taką władzę na świecie, że „nikt wbrew ich woli nie może oddychać” (Pius XI, *Quadragesimo anno*), zostaje zwrócony społeczeństwu. W ten sposób nigdy już nie będzie brakowało pieniędzy na wszystkie potrzeby społeczne.

W obecnym systemie każdy pieniądź wprowadzony w obieg tworzony jest jako dług, ponieważ system ten oparty jest na lichwie – każdy pieniądź jest w nim obciążony odsetkami. Wszystkie kraje są zadłużone do tego stopnia, że niemożliwa jest spłata tych długów. W systemie Kredytu Społecznego pieniądź tworzony jest bez lichwy, bez odsetek. Jest to zgodne z nauczaniem Kościoła katolickiego, który zakazywał pożyczania pieniędzy na procent od początku swego istnienia. Zostało to wyjaśnione w encyklice papieża Benedykta XIV *Vix peruenit* w 1745 r.

Świat tonie w gigantycznych długach

Rządy na całym świecie są obecnie zadłużone na około 33 biliony euro. Z tego jedna trzecia to dług krajów europejskich. W roku 2012 będą one musiały wykupić obligacje i bony skarbowe za ponad 1,9 biliona euro. 60% tej kwoty przypada na trzy największe państwa: Francję, Niemcy i Włochy. Polska będzie musiała wykupić w 2012 r. obligacje i bony za około 27 miliardów euro.

Aktywa finansowe całego systemu światowego wynoszą ponad 3 tryliony 300 bilionów euro, czyli ponad 100 razy więcej niż długi rządów.

W systemie Kredytu Społecznego nie ma też podatków, ponieważ rządy nie muszą obrabowywać swoich obywateli, by zdobywać pieniądze na zaspokajanie wszystkich potrzeb społeczeństwa. Pieniądze te w wy-

starczającej ilości i bez lichwy tworzone są przez społeczeństwo. Dzięki temu nie ma problemu deficytu budżetowego, czyli braku pieniędzy na potrzeby rządowe, bo pieniędzy jest tyle, ile ich potrzeba. Rząd nie musi ich od nikogo pożyczać, ani od swojego społeczeństwa, ani z zagranicznych banków.

Tak więc w systemie Kredytu Społecznego nie istnieje problem długu publicznego. Zostaje wyeliminowana inflacja i deflacja. Rozwiązany jest także problem skandalu głodu i ubóstwa, gdzie dziś z głodu umiera co roku ponad 30 milionów ludzi na świecie. Kredyt Społeczny zapewnia bowiem każdemu bez wyjątku absolutne bezpieczeństwo ekonomiczne od urodzenia do śmierci. Każdy otrzymuje co miesiąc od urodzenia dywidendę (dochód), która zapewnia podstawowe potrzeby wyżywienia, mieszkania i ubrania. Ten dochód wpłacany jest na konto każdego obywatela niezależnie od tego czy pracuje zarobkowo, czy nie.

O tym, jak taki system będzie funkcjonował w praktyce, jakie są jego zasady i jak ma się on w stosunku do katolickiej nauki społecznej, mówi książka, którą polecamy wszystkim bez wyjątku naszym Czytelnikom.

Kiedy w 1934 r. Kanadyjczyk Louis Even (1885-1974) przeczytał książkę Jamesa Cate'a Larkina pt. *Od długu do dobrobytu* i dowiedział się z niej o istnieniu doktryny Kredytu Społecznego Douglasa, powiedział: „– Każdy musi się o tym dowiedzieć”. Propagowaniu tej idei poświęcił potem całe swoje życie. W 1939 r. założył czasopismo *Vers Demain*, a w 1953 jego angielską wersję *MICHAEL Journal*, które nieprzerwanie ukazują się do dziś, propagując Kredyt Społeczny na całym świecie. Louis Even napisał dziesiątki artykułów, wygłosił setki wykładów. Jego pisma ukazały się w kilku książkach. Został najwybitniejszym propagatorem doktryny Kredytu Społecznego.

Książka Alaina Pilote'a opiera się w dużej mierze na pismach Evena. Jest doskonale napisanym i bardzo przystępnym wprowadzeniem do tego, co w wielkim skrócie opisaliśmy powyżej. Jest to książka dla każdego, ponieważ wszyscy żyjemy w obecnym zniewalającym systemie i wszyscy powinniśmy wiedzieć, że istnieje w pełni opracowany inny system, wprowadzający cywilizację chrześcijańską w życie, system sprawiedliwy, w którym nie ma „nikogo, kto cierpiałby z powodu braku tego, co konieczne” (Benedykt XVI, *Deus caritas est*). Książka zawiera pasjonujące opisy historii wojen bankowych w USA, ciekawie pokazuje oparcie Kredytu Społecznego